

## OD REDAKCJI

Niniejszy tom poświęcamy pamięci prof. Aleksandra Jackiewicza w stulecie jego urodzenia. Profesor jest intelektualnym patronem Zakładu Antropologii Kultury, Filmu i Sztuki Audiowizualnej Instytutu Sztuki PAN, którego pracownicy stanowią trzon redakcji „Kwartalnika Filmowego”. Pisał przed laty w *Mojej historii kina: Interesuje mnie (...) życie dzieła we mnie samym. Obejrzawszy film, noszę go w sobie, ulega on w mojej świadomości – i podświadomości – różnym przemianom. Nawet kiedy go po raz wtóry nie oglądam. Jedne filmy pięknieją, inne błędną, jeszcze inne w ogóle się kończą. Cóż dopiero przy dalszych projekcjach! Bo wówczas dzieło na dodatek musi się „zmieścić” między inne dzieła, które sobie równolegle przyswajam, i włączyć się w ich ciąg (nie tylko, oczywiście, dzieł filmowych)*. Większość tekstów drukowanych w tym tomie, choć wywodzi się z różnych szkół myślenia, zrodziła się zapewne w procesie takiej właśnie osobistej relacji autorów z dziełem. W eseju inauguracyjnym tom Jurij Cywjan przestrzega: *Sztuka przeszłości – nawet tak nieodległej przeszłości, jaka jest udziałem historii kina – nie poddaje się wyjaśnieniu hurtem (...). Dla cząstkowych zjawisk powinny być tworzone cząstkowe teorie*. Takiej postawie sprzyja paradoksalnie fakt, że filmoznawcy pożegnali się z pogrążoną w mroku salą kinową, która jeszcze dla Jackiewicza była miejscem magicznym. Nowe technologie odtwarzania sprzyjają indywidualnemu odbiorowi opartemu na zasadach, jakie wyznacza sam widz. O pożytkach płynących z takiej strategii pisze Ryszard Ciarka. Rafał Syska wkłada kij w mrowisko tradycyjnej historii kina, pisząc o niezrealizowanych projektach filmowych. Ireneusz Skupień odnajduje w filmie braci Coen odwołania do klasycznych westernów i kina drogi, a Miłosz Stelmach, wskazując na trwałość gatunkową melodramatu, wyodrębnia jego wariant modernistyczny.

Paulina Kwiatkowska dąży do rozpoznania praktykowanych i zaniechanych ujęć historii kina, stawiając w polu rozważań paryską Grupę z Lewego Brzegu i jej wpływ na kształt Nowej Fali. Ta ostatnia jest punktem wyjścia dla Macieja Stasiowskiego, który śledzi przeobrażenia kulturowe motywu Gradivy – kobiety z rzymskiego reliefu, która pobudzała wyobraźnię modernistów. O losach czechosłowackiej Nowej Fali pisze Grzegorz Piotrowski.

Blok tekstów na temat niemieckiej historii filmu otwierają dwa przełomowe artykuły. Barry Salt dokonuje redefinicji ekspresjonizmu filmowego, polemizując z teoriami Kracauera i Eisner. Anton Kaes analizuje filmy tego okresu przez pryzmat traumy społecznej i psychicznej, jaką dla młodego pokolenia Niemców była I wojna światowa. Marek Hendrykowski rozważa propagandowy wymiar filmów Leni Riefenstahl. Marta Brzezińska pisze o kinematografii niemieckiej od czasów zburzenia muru po współczesność w odwołaniu do tradycji nowofalowej.

Interesujący bywa wpływ indywidualnych doświadczeń kulturowych na ponowny odbiór filmów. Grzegorz Nadgrodkiewicz pisze o barokowych elementach surrealistycznej wizji Buñuela w *Psie andaluzyjskim*. Andrzej Zalewski wraca do *Pieniądza* Roberta Bressona, a Markus Lipowicz dąży artystyczny zamysł Pasoliniego urzeczywistniony w *Salò*. Znaczenia nabiera też dawniej niedoceniany kontekst polityczny powstawania filmów. Ten punkt widzenia przyjmuje Iwona Sowińska w tekście o okolicznościach realizacji *Sklepu przy głównej ulicy* Kadára i Klosa. Perspektywa postkolonialna pozwoliła Krzysztofowi Losce dostrzec w *Bitwie o Algier* Gilla Pontecorva prefigurację anatomii terroru i władzy neoimperialistycznej. Alicja Helman śledzi wpływ uwarunkowań historycznych w Chinach na decyzje artystyczne.

Ostatni dział jest poświęcony relacjom między awangardą a filmową kulturą popularną. Esej Przemysława Strozka wskazuje na znaczenie twórczości i mitu Chaplina dla lewicującej awangardy europejskiej. Natasza Korczarowska-Różycka wydobywa pierwsiatki poetyki ekspresjonistycznej w sensacyjnym filmie przedwojennym *Mocny człowiek* Henryka Szaro, a Andrzej Pitrus odnajduje zaskakująco liczne przypadki filmowe inspirowania się niezwykłym dziełem Chrisa Markera, *La Jetée*, zmontowanym z nieruchomych fotografii.

Na koniec Andrzej Dębski ukazuje rzadko dotychczas uwzględniany aspekt historii najdawniejszego kina polskiego, jakim była recepcja filmów, na przykładzie niemieckiej adaptacji *Dzieńów grzechu* Żeromskiego. Grzegorz Piotrowski zamyka tom wspomnieniem o programach telewizyjnych prof. Aleksandra Jackiewicza popularyzujących klasykę filmową.